

Najmils! Niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

1. W minionych miesiącach, idąc za wskazaniem Kongresu Generalnego, często odnosiłem się do wolności. Obecnie, za pośrednictwem tego listu, pragnę, żebyśmy przypomnieli sobie niektóre aspekty tego wielkiego daru Boga, podążając za nauczaniem Św. Josemaríi, który przez całe swoje życie był rozmiłowany w wolności. «Będę nieustrudzenie powtarzał, moje dzieci — pisał przy jakiejś okazji — że jedną z najbardziej oczywistych cech ducha Opus Dei jest jego umiłowanie wolności i wyrozumiałości wobec innych»¹. Dziękujmy Bogu, czytając ponownie i rozważając słowa naszego Założyciela. Równocześnie niech każda i każdy z nas stara się rozeznaczyć, w jaki sposób najlepiej z łaską Bożą przełożyć te słowa na nasze życie osobiste. W ten sposób będziemy również w stanie pomóc, aby więcej dusz uczestniczyło «w wolności i chwale dzieci Bożych» (Rz 8, 21).

Namiętnie umiłowanie wolności, jej poszukiwanie ze strony poszczególnych osób i narodów, jest pozytywnym znakiem naszych czasów. Uznanie wolności każdej kobiety i każdego mężczyzny oznacza uznanie ich za osoby. Za panów swoich własnych czynów, odpowiedzialnych za te czyny i mających możliwość kierowania własnym życiem. Chociaż wolność nie zawsze prowadzi do rozwinięcia najlepszych cech każdego człowieka, nigdy nie da się jej przecenić, ponieważ gdybyśmy nie byli wolni, nie moglibyśmy miłować.

¹ Św. Josemaría, *List*, 31 V 1954, nr 22.

Szkoda jednak, że w wielu środowiskach istnieje wielka nieznajomość tego, czym naprawdę jest wolność. Często dąży się do złudnej wolności bez granic, jako ostatecznego celu postępu; a nieraz równocześnie trzeba ubolewać nad wieloma formami ucisku i pozornej wolności, które w rzeczywistości są zniewalającymi kajdanami. Wolności taka, prędzej czy później, okazuje się pusta. «Niektórym się wydaje, że są wolni — pisze Papież — kiedy są daleko od Pana, nie zdając sobie sprawy, że zasadniczo pozostają sierotami bez ratunku, bez domu, do którego można by zawsze wrócić. Przestają być pielgrzymami i zamieniają się w błądzących»².

Powołani do wolności

2. Zostaliśmy powołani «do wolności» (*Ga* 5, 13). Sam akt Stworzenia jest przejawem Bożej wolności. Wydarzenia z Księgi Rodzaju pozwalają nam dojrzeć stwórczą miłość Boga, Bożą radość z udzielenia światu swojej dobroci, swego piękna (por. *Rdz* 1, 31), a człowiekowi swojej wolności (por. *Rdz* 1, 26-29). Powołując każdego z nas do istnienia, Bóg zechciał uczynić nas zdolnymi do wybierania i pragnienia dobra oraz do odpowiadania miłością na Jego Miłość. Niemniej jednak, nasze ograniczenie jako stworzeń sprawia również, że możemy odłączyć się od Boga. «Tajemnicą Boskiej Mądrości jest to, że stwarzając człowieka *na swój obraz i podobieństwo* (por. *Rdz* 1, 26), Bóg zechciał narazić się na wzniosłe *niebezpieczeństwo* ludzkiej wolności»³.

To niebezpieczeństwo, u zarania historii, faktycznie doprowadziło do odrzucenia Miłości Boga przez grzech pierworodny. W ten sposób uległa osłabieniu siła ludzkiej wolności ku do-

² Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, nr 170.

³ Św. Josemaría, *List*, 24 X 1965, nr 3.

bru, wola zaś stała się skłonna do grzechu. Dalej, osobiste grzechy osłabiają jeszcze bardziej wolność i dlatego grzech oznacza zawsze, w mniejszym lub większym stopniu, niewolę (por. Rz 6, 17.20). Niemniej jednak, «człowiek zawsze pozostaje wolny»⁴. Chociaż «jego wolność jest zawsze krucha»⁵, zostaje zachowana jako istotne dobro każdej osoby ludzkiej, które trzeba chronić. Bóg szanuje i miłuje ją jako pierwszy, ponieważ «nie chce niewolników, lecz dzieci»⁶.

3. «Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska» (Rz 5, 20). Z pomocą łaski powstaje nowa i wyższa wolność, ku której «wyswobodził nas Chrystus» (Ga 5,1). Pan wyzwala nas od grzechu swoimi słowami i czynami — wszystkie one mają odkupieńczą skuteczność. Dlatego «we wszystkich tajemnicach naszej wiary katolickiej rozbrzmiewa ów hymn wolności»⁷. Często przypominam wam o konieczności tego, żeby Jezus Chrystus znajdował się w centrum naszego życia. Aby odkryć najgłębszy sens wolności, musimy Go kontemplować. Zdumiewamy się wolnością Boga, który z czystej miłości postanawia się unieżyć, przyjmując ciało takie jak nasze. To wolność, która ukazuje się przed nami, w Jego przejściu przez ziemię aż do ofiary Krzyża: «Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję» (J 10, 17-18). W historii ludzkości nie było aktu tak głęboko wolnego jak oddanie Pana na Krzyżu: On «poddaje się śmierci, zachowując pełną wolność Miłości»⁸.

Ewangelia wg Św. Jana przekazuje nam dialog Pana z osobami, które w Niego uwierzyły. Wśród słów Jezusa mocno wy-

⁴ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 30 XI 2007, nr 24.

⁵ *Tamże*.

⁶ Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 129.

⁷ Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 25.

⁸ Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, Stacja X.

brzmiewa obietnica: «*Veritas liberabit vos*, prawda was wyzwoli» (J 8, 32). «Jaka to prawda — zapytywał samego siebie Św. Josemaría — która zapoczątkowuje i wypełnia w całym naszym życiu drogę wolności? Przedstawię ją wam z radością i pewnością pochodzącą z więzi między Bogiem a Jego stworzeniem: jest to świadomość, że wyszliśmy z rąk Boga, że jesteśmy przedmiotem szczególnej miłości Trójcy Przenajświętszej, że jesteśmy dziećmi tak wielkiego Ojca. Proszę Naszego Pana o to, aby nam pomógł zdecydowanie wziąć sobie to do serca, radować się tym każdego dnia: wówczas będziemy postępować jako ludzie wolni»⁹.

4. Nasze Boże synostwo sprawia, że nasza wolność może rozszerzać się z całą siłą, jakiej udzielił jej Bóg. Nie chodzi o to, żeby odejść z domu Ojca, dlatego że jesteśmy wolni, ale aby umocnić się w naszej kondycji dzieci. «Kto nie widzi w sobie dziecka Bożego, ten nie poznał najgłębszej prawdy o sobie»¹⁰. Żyje odwrócony plecami do samego siebie, w konflikcie z samym sobą. Dlatego jest czymś niezwykle wyzwalającym wieść, że Bóg nas miłuje. Jakże wyzwalające jest Boże przebaczenie, które pozwala nam powrócić do samych siebie i do naszego prawdziwego domu (por. Łk 15, 17-24). Ostatecznie, przebacząc innym, również sami doświadczamy tego wyzwolenia.

Wiara w miłość Boga do każdej i każdego z nas (por. I J 4, 16) prowadzi nas do odwzajemniania miłości. My możemy miłować, ponieważ On pierwszy nas umiłował (por. I J 4, 10). Napędza nas pewnością świadomość, że nieskończona Miłość Boga nie tylko leży u początku naszego istnienia, ale towarzyszy nam w każdej jego chwili, ponieważ On jest bliższy nam niż my sobie

⁹ *Przyjaciele Boga*, 26.

¹⁰ *Tamże*.

samym¹¹. Świadomość tego, że Bóg oczekuje nas w każdej osobie (por. *Mt* 25, 40) i że chce stać się obecny w naszym życiu również poprzez nas samych, popycha nas do rozdawania pełnymi garściami tego, co otrzymaliśmy. A w naszym życiu, moje córki i moi synowie, otrzymaliśmy i otrzymujemy wiele miłości. Dawanie jej Bogu i innym jest najwłaściwszym aktem wolności. Miłość *realizuje* wolność, odkupia ją. Sprawia, że wolność spotyka się ze swoim początkiem i swoim celem, w Miłości Boga. «Wolność uzyskuje swój autentyczny sens dopiero wtedy, kiedy jest wykorzystywana w służbie wyzwalającej prawdy, kiedy spala się w poszukiwaniu nieskończonej Miłości Boga, który nas wyzwadza z wszelkich więzów niewoli»¹².

Poczucie Bożego synostwa prowadzi przez to do wielkiej wolności wewnętrznej, do głębokiej radości i do pogodnego optymizmu nadziei: *spe gaudentes* (*Rz* 12, 12). Świadomość, że jesteśmy dziećmi Bożymi, prowadzi nas również do miłowania świata, który wyszedł dobry z rąk naszego Boga Ojca, i do stawiania czoła życiu z wyraźnym przekonaniem, że można czynić dobro, zwyciężać grzech i prowadzić świat do Boga. Papież Franciszek wyraził to, kontemplując naszą Matkę: «Od Maryi, pełnej łaski uczymy się, że wolność chrześcijańska jest czymś więcej niż tylko wyzwoleniem od grzechu. Jest to wolność miłowania Boga oraz naszych braci i siostr z czystym sercem i życia w radosnej nadziei na przyjście królestwa Chrystusa»¹³.

Wolność ducha

5. Działanie w wolności, bez doznawania żadnego przymusu, jest właściwe dla ludzkiej godności, a tym bardziej dla godno-

¹¹ Por. Św. Augustyn, *Wyznania*, III, 6, 11.

¹² *Przyjaciele Boga*, 27.

¹³ Franciszek, Homilia, 15 VIII 2014.

ści córek i synów Boga. Równocześnie trzeba «wzmóc umiłowanie wolności, nie arbitralnej, ale uczynionej prawdziwie ludzką, dzięki uznaniu uprzedzającego ją dobra»¹⁴ — wolności pojednanej z Bogiem.

Dlatego chciałbym zatrzymać się, żeby zastanowić się nad znaczeniem *wolności ducha*. Nie odnoszę się do dwuznacznego sensu, który czasami nadaje się również temu wyrażeniu, nazywając wolnością ducha działanie zgodne z własnymi kaprysami, przeciwstawiające się wszelkim normom. W rzeczywistości wolność wszystkich istot ludzkich jest materialnie ograniczona naturalnymi obowiązkami i zaciągniętymi zobowiązaniami (rodzinnymi, zawodowymi, obywatelskimi itd.). Niemniej jednak, we wszystkim możemy działać w wolności, jeżeli czynimy to z miłości: «*Dilige et quod vis fac*: Kochaj i czyń, co chcesz!»¹⁵. Prawdziwą wolnością ducha jest ta właśnie zdolność i naturalna postawa działania z miłości, szczególnie gdy staramy się podążać za tym, o co we wszystkich okolicznościach Bóg prosi każdego z nas.

«Czy kochasz Mnie?» (J 21, 17). Życie chrześcijańskie to wolna, pełna inicjatywy i gotowości odpowiedź na to pytanie Pana. Dlatego «fałszywe jest przeciwstawienie wolności oddaniu się. Oddanie się jest właśnie konsekwencją wolności. Jeśli matka poświęca się z miłości dla swych dzieci, dokonuje wyboru, a miarą jej wolności będzie ta miłość. Jeśli ta miłość jest wielka, wolność okaże się owocna, a dobro dzieci zależy od tego błogosławionego oddania się, na którym polega wolność»¹⁶.

Spoglądając na tę panoramę, rozumiemy, że rozbudzanie wolności każdego człowieka nie oznacza zmniejszania wymagań.

¹⁴ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 29 VI 2009, nr 68.

¹⁵ Św. Augustyn, *In Epist. Ioan. ad Parthos*, VII, 8.

¹⁶ *Przyjaciele Boga*, 30.

Im bardziej jesteśmy wolni, tym bardziej możemy miłować. Miłość zaś jest wymagająca: «Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma» (1 Kor 13, 7). Z kolei wzrastanie w miłości to wzrastanie w wolności, to bycie bardziej wolnym. Używając słów Św. Tomasza z Akwinu: «*Quanto aliquis plus habet de caritate, plus habet de libertate*»¹⁷. Im intensywniejsza nasza miłość, tym bardziej jesteśmy wolni. Kiedy nie chce się nam robić czegoś lub coś okazuje się dla nas szczególnie kosztowne, postępujemy również w wolności ducha, jeżeli mimo wszystko robimy to z miłości, to znaczy, nie dlatego że to lubimy, tylko dlatego, że tak nam się podoba. «Musimy czuć się dziećmi Bożymi i żyć z zapalem wypełniania woli naszego Ojca. Wykonywać wszystko zgodnie z zamiarem Boga, ponieważ tak nam się podoba, a jest to powód jak najbardziej nadprzyrodzony»¹⁸.

6. Radość jest również przejawem wolności ducha. «W tym, co ludzkie — mówił nam Św. Josemaría — chcę pozostawić wam w spadku umiłowanie wolności i dobry humor»¹⁹. Są to dwa rodzaje rzeczywistości, które wydają się bardzo odmienne, ale które są powiązane, dlatego że świadomość, że jesteśmy wolni, żeby miłować, powoduje, że doświadczamy w duszy radości, a z nią dobrego humoru. To spojrzenie na świat, które poza naturalną skłonnością naszego charakteru, pozwala dostrzegać stronę pozytywną — a niekiedy zabawną — spraw i sytuacji. Jak mówi Papież Franciszek, On «jest sprawcą radości, twórcą radości. A ta radość w Duchu Świętym daje nam prawdziwą chrześcijańską wolność. Bez radości my, chrześcijanie, nie możemy stawać się wolnymi, stajemy się niewolnikami naszych smutków»²⁰.

¹⁷ Św. Tomasz, *In III Sent.*, d. 29, q. un., a. 8, qła. 3 s.c. 1.

¹⁸ *To Chrystus przechodzi*, 17.

¹⁹ Św. Josemaría, *List*, 31 V 1954, nr 22.

²⁰ Franciszek, *Homilia*, 31 V 2013.

Ta radość posiada siłę przenikania wszystkiego w naszym życiu. Bóg pragnie żebyśmy byli zadowoleni. Mówiąc do Apostołów, Jezus mówi również do nas: «aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna» (J 15, 11). Dlatego możemy również spełniać z radością obowiązki, które mogą okazać się nieprzyjemne. Jak mówi nam Św. Josemaría, «nie wolno nam sądzić, że radośnie wykonywać można tylko tę pracę, która się nam podoba»²¹. Można wykonywać z radością — a nie z niechęcią — to, co wiele nas kosztuje, to, co się nam nie podoba, jeżeli robi się to z miłości i z miłością, a zatem w sposób wolny. Modląc się na głos 28 kwietnia 1963 roku, Św. Josemaría w ten sposób objaśniał światła, które otrzymał w odległym roku 1931: «Ty sprawiłeś, Panie, że zrozumiałem, że nieść Krzyż to odnaleźć szczęście, radość. Uzasadnienie zaś — widzę to wyraźniej niż kiedykolwiek — jest następujące: niesienie Krzyża to utożsamianie się z Chrystusem, to bycie Chrystusem, a w związku z tym — bycie dzieckiem Bożym»²².

7. Całe Boże prawo i wszystko, co jest wolą Boga w stosunku do każdego, to nie prawo, które uciskałoby wolność. Przeciwnie — to *lex perfecta libertatis* (por. Jk 1, 25) — doskonałe prawo wolności, jak sama Ewangelia, ponieważ całe to prawo zawiera się w prawie miłości, nie tylko jako zewnętrzna norma nakazująca miłować, ale równocześnie jako wewnętrzna łaska dająca siłę do miłowania. «*Pondus meum amor meus*»: moja miłość to mój ciężar, mówił Św. Augustyn²³, odnosząc się nie do oczywistego faktu, że niekiedy miłowanie wiele kosztuje, tylko do tego, że miłość, którą nosimy w sercu, jest czymś, co nas porusza, co wszędzie nas niesie. «*Eo feror, quocumque feror*», wszędzie

²¹ Św. Josemaría, *List*, 29 XII 1947, nr 106.

²² Św. Josemaría, zapiski z rozważania, 28 IV 1963.

²³ Św. Augustyn, *Wyznania*, XIII, 9, 10.

mnie unosi ciężar, który dźwigam²⁴. Niech każda i każdy z nas pomyśli: jaka jest miłość, która wszędzie mnie niesie?

Ten, kto pozwala, żeby Miłość Boga realizowała się przy pomocy jego serca, osobiście doświadcza, do jakiego stopnia «wolność i oddanie nie wykluczają się, lecz podtrzymują wzajemnie. Wolność można oddać jedynie z miłości; nie pojmuję innego motywu wyrzeczenia się jej. Nie chodzi tu o jakąś grę słów. W dobrowolnym oddaniu się, w każdym momencie tego poświęcenia wolność jest wciąż odnawiana przez miłość, a odnawiać się to znaczy być ciągle młodym, wspaniałomyślnym, zdolnym do wielkich ideałów, i do wielkich ofiar»²⁵. W ten sposób posłuszeństwo Bogu nie tylko jest aktem wolnym, ale dodatkowo jest aktem wyzwalającym.

«Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie», mówi Jezus swoim uczniom. «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło» (J 4, 32-34). Dla Jezusa posłuszeństwo Ojcu jest pokarmem, tym, co daje Mu siłę. I tak dla nas: bycie uczniem Jezusa, jak tłumaczył Św. Jan Paweł II, to «*przyłgnięcie do osoby samego Jezusa*, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu, udział w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłuszeństwie woli Ojca»²⁶.

Benedykt XVI zwraca uwagę na tę głęboką relację między wolnością a oddaniem: «Właśnie w tym posłuszeństwie Ojcu Jezus urzeczywistnia swoją wolność jako świadomy wybór podyktowany miłością. Któż jest bardziej wolny niż On, Wszechmocny? Jednakże dla Niego wolność to nie samowola czy dominacja. Dla Niego była ona służbą. W ten sposób „napełnił” treścią wolność, która inaczej byłaby „pustą” możliwością robienia bądź

²⁴ *Tamże*.

²⁵ *Przyjaciele Boga*, 31.

²⁶ Św. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 6 VIII 1993, nr 19.

nierobień czegoś. Tak jak życiu człowieka, wolności sens nada-
je miłość (...). Wolność chrześcijańska jest zatem czymś zgoła
odmiennym od samowoli; jest naśladowaniem Chrystusa w skła-
daniu daru z siebie aż po ofiarę krzyża. Może to brzmieć para-
doksalnie, ale Pan w najwyższym stopniu urzeczywistnił swoją
wolność na krzyżu, jako największą miłość. Kiedy na Kalwarii
rozlegały się okrzyki: „Jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzy-
ża!”, On wyraził swoją wolność Syna właśnie poprzez pozostanie
na owym miejscu kaźni, aby wypełnić do końca miłosierdną wolę
Ojca»²⁷.

«Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarz-
miłeś mnie i przemogłeś» (*Jr* 20, 7). Cóż za bogactwo uczuć
gromadzi się w tej modlitwie proroka Jeremiasza! Postrzeganie
własnego powołania jako daru Boga — nie zaś jako zwykłego ze-
stawu obowiązków — nawet kiedy cierpimy, jest również wyra-
zem wolności ducha. Jakże wyzwolenicza jest świadomość, że
Bóg miłuje nas takimi, jacy jesteśmy, i wzywa nas przede
wszystkim do tego, abyśmy pozwolili Mu się miłować.

8. Wolność ducha oznacza również nieprzywiązywanie się
do nieistniejących obowiązków. Oznacza umiejętność obywatela
się bez czegoś i zdolność do elastycznych zmian w wielu szcze-
gółach życia, które zależą od naszej osobistej wolnej inicjatywy.
Jak napisał nam już dwadzieścia lat temu bp Javier, «istnieją
oczywiście działania konieczne i inne, które nie są takimi w swo-
im konkretnym materialnym charakterze, ale zarówno w przy-
padku tych pierwszych, jak i poprzez te drugie musimy poszuki-
wać w wolny i odpowiedzialny sposób wypełnienia najwyższego
przykazania miłości do Boga. W ten sposób jesteśmy wolni i po-
słuszni równocześnie i w każdej chwili»²⁸.

²⁷ Benedykt XVI, Przemówienie na Anioł Pański, 1 VII 2007.

²⁸ Javier Echevarría, List pasterski, 14 II 1997, nr 15.

Powinniśmy zawsze utrzymywać w Dziele atmosferę zaufania i wolności. To ona ułatwia odsłanianie przed kim należy tego, co nas niepokoi, komentowanie tego, czego nie rozumiemy, albo co, według nas, należałoby poprawić. Ten klimat zaufania rodzi się równocześnie z lojalności i cierpliwości w znoszeniu z pogodą i dobrym humorem, ludzkich ograniczeń, przeciwności itd. To jest postawa dobrego syna, który praktykując swoją wolność, choćby był przekonany, że ma rację, dostrzega dobra większe niż własny punkt widzenia. Dobra takie jak jedność i pokój w rodzinie, które są bezcenne. Natomiast «kiedy nasze przekonania oddzielają nas od innych, kiedy prowadzą do zerwania komunii, jedności z naszymi braćmi, to jest to jasny znak, że nie działamy zgodnie z duchem Bożym»²⁹.

9. Chociaż czasami pewne sytuacje mogą powodować nasze cierpienie, Bóg często posługuje się nimi, żeby utożsamić nas z Jezusem. Jak mówi List do Hebrajczyków, On «nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał» (*Hbr* 5, 8) i w ten sposób dokonał «zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają» (5, 9) — przyniósł nam wolność dzieci Bożych. Przyjmowanie ludzkich ograniczeń, które wszyscy posiadamy, nie rezygnując z przewyższania ich w miarę możliwości, jest również przejawem i źródłem wolności ducha. Pomyślcie jak kontrastuje taka postawa ze smutnym zachowaniem starszego syna z przypowieści (*Łk* 15, 25-30). Wyrzuca swojemu ojcu tak wiele spraw, które do tej pory trzymał z goryczą w głębi duszy. Nie jest również w stanie przyłączyć się do rodzinnej radości. Jego wolność stała się stopniowo mała i egoistyczna, niezdolna do miłości, do zrozumienia, że «wszystko moje do ciebie należy» (*Łk* 15, 31). Żył w swoim domu, ale nie był wolny, dlatego że jego serce było na zewnątrz.

²⁹ *To Chrystus przechodzi*, 17.

W odróżnieniu od tego, jakże piękna okazuje się historia Moabitki Rut, w której wolność i oddanie zakorzenione są w głębokim sensie przynależności do rodziny. Wzruszamy się patrząc, jak ta kobieta odpowiada na nalegania swojej teściowej, zachęcającej ją do podjęcia życia na nowo, na własny rachunek: «Nie nalegaj na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkasz, tam ja zamieszkać, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana» (Rt 1, 16-17).

Wreszcie, kiedy kontemplujemy Najświętszą Maryję Pannę, jeszcze jaśniej ukazuje się, jak wolność wzrasta poprzez wierne oddanie. «Zastanówcie się teraz nad tym podniosłym momentem, w którym Archanioł Gabriel zwiastuje Najświętszej Maryi Pannie zamiar Najwyższego. Nasza Matka słucha i pyta, aby pełniej zrozumieć to, czego domaga się od Niej Pan; po czym daje zdecydowaną odpowiedź: *fiat!* (Łk 1, 38) — niech mi się stanie według słowa twego! Jest to owoc najwyższej wolności: wolności opowiedzenia się za Bogiem»³⁰.

Formacja wolnych osób i kierowanie nimi

10. W formacji szczególną rolę odgrywa osobiste kierownictwo duchowe. Powinien towarzyszyć mu zawsze klimat wolności i ukierunkowanie na kształtowanie osób, które mają czuć się «wolne jak ptaki»³¹. W związku z tym Św. Josemaría pisze, odnosząc się do tych, którzy pomagają swoim siostram i braciom poprzez braterskie rozmowy kierownictwa duchowego, że «auto-rytet kierownika duchowego to nie władza. Pozostawiajcie zaw-

³⁰ *Przyjaciele Boga*, 25.

³¹ Św. Josemaría, *List*, 14 IX 1951, nr 38.

sze duszom wielką wolność ducha. Myślcie o tym, co mówiłem wam tak wiele razy: *dlatego że tak mi się podoba*, wydaje mi się najbardziej nadprzyrodzonym powodem ze wszystkich. Funkcją kierownika duchowego jest pomaganie, żeby dusza chciała — żeby *jej się podobało* — wypełniać wolę Boga. Nie rozkazujcie, doradzajcie»³². Przy pomocy rad z dziedziny kierownictwa duchowego wspomagamy działanie Ducha Świętego w każdej duszy i pomagamy naszym siostram i braciom zająć stanowisko wobec Boga i wobec własnych obowiązków z wolnością i odpowiedzialnością osobistą, ponieważ «stwarzając dusze, Bóg się nie powtarza. Każdy jest taki, jaki jest, i należy traktować każdego zgodnie z tym, jakimi uczynił go Bóg, i zgodnie z tym, jak Bóg go prowadzi»³³.

Obok rady zwykle może iść pełna miłości zachęta, która ułatwia przekonanie, że zawsze *warto* starać się o to, żeby być wiernym z miłości, w sposób wolny. Również w kierownictwie duchowym niekiedy można udzielić — wyraźnie, ale zawsze z miłością i delikatnością — „rady nakazującej”, która przypomina o zobowiązaniu do spełnienia jakiegoś obowiązku. Niemniej jednak, siła tej rady nie pochodziłaby od niej samej, tylko od obowiązku, do którego się odnosi. Kiedy istnieje zaufanie, można i powinno się mówić w taki sposób i ten, kto otrzymuje taką przestrożę, jest za nią wdzięczny, ponieważ uznaje w tym geście siłę i miłość starszego brata.

11. Formacja przez całe życie, bez zaniedbywania jej koniecznych wymagań, w pewnym istotnym stopniu *otwiera przed nami horyzonty*. Natomiast, gdybyśmy ograniczyli się do wymagania i przyjmowania wymagań, moglibyśmy na koniec zobaczyć tylko to, czego nie udało nam się zrobić, nasze wady i ogra-

³² Św. Josemaría, *List*, 8 VIII 1956, nr 38.

³³ *Tamże*.

niczenia, zapominając o tym, co najistotniejsze — o miłości Boga do nas.

W tym samym kontekście przypomnijmy, jak Św. Joraria uczył nas, że «w Dziele jes-teśmy wielkimi przyjaciółmi wolności, jesteście nimi również w życiu wewnętrznym. Nie przywiązujemy się do schematów ani do metod (...). Jest — i powinno być — wiele samookreślenia, nawet w życiu duchowym»³⁴. Dlatego szczerłość w kierownictwie duchowym, która popycha nas do tego, by w sposób wolny otworzyć duszę, aby otrzymać radę, skłania nas również do osobistej inicjatywy, do okazywania w wolności tego, co widzimy jako możliwe punkty naszej walki wewnętrznej o to, by coraz bardziej utożsamiać się z Jezusem Chrystusem.

Dlatego formacja, przekazując wszystkim tego samego ducha, nie powoduje ujednolicenia, tylko jedność. Święty Josemaría mówił obrazowo, że w Dziele «można poruszać się drogą na wiele sposobów. Można przemieszczać się po prawej stronie, po lewej, zygzakiem, piechotą, konno. Jest sto tysięcy sposobów pokonywania tej Bożej drogi. W zależności od okoliczności będzie czymś obowiązkowym dla każdego (ponieważ tak nakazuje mu jego sumienie) korzystać z takiego czy innego z tych sposobów. Jediną konieczną rzeczą jest nie zboczyć z drogi»³⁵. Duch Dzieła, jak Ewangelia, nie narzuca się naszej istocie, tylko ją ożywia. Jest ziarnem przeznaczonym do tego, żeby wzrastać na glebie każdego człowieka.

12. W formacji istotne jest również unikanie nadmiernego starania o pewność lub bezpieczeństwo, które tłamsiłoby naszą duszę, które by nas zasklepiało. «Ci, którzy spotkali Chrystusa, nie mogą się zamknąć w swoim środowisku: smutną rzeczą było-

³⁴ Św. Josemaría, *List*, 29 IX 1957, nr 70.

³⁵ Św. Josemaría, *List*, 2 II 1945, nr 19.

by takie zasklepienie! Powinni otworzyć się jak wachlarz, by dotrzeć do wszystkich dusz»³⁶. Jakże istotne jest zatem formowanie się w konieczności życia bez strachu przed popełnieniem błędu, bez strachu przed tym, że nie stanie się na wysokości zadania, bez strachu przed wrogim środowiskiem. A także angażowanie się z nadprzyrodzonym spojrzeniem — z roztropnością i zdecydowaniem — we własne środowisko społeczne i zawodowe.

W związku z tym, umiłowanie wolności przejawia się również w spontaniczności i inicjatywie w apostołstwie, co łączy się z konkretnymi apostołskimi zadaniami. Miejmy zawsze na uwadze istotną rzecz: «nasze apostołstwo jest przede wszystkim apostołstwem osobistym»³⁷. To samo dotyczy nadawaniu kierunku naszemu apostołstwu ze strony Dyrektorów: «Nigdy nie chciałem was krępować. Przeciwnie — starałem się, żebyście działali w wielkiej wolności. W waszym apostołskim działaniu niezbędna jest wasza inicjatywa, w ramach niezwykle szerokiego marginesu wyznaczanego przez naszego ducha, aby odnajdywać — w każdym miejscu, w każdym środowisku i w każdym czasie — zajęcia, które najlepiej dopasują się do okoliczności»³⁸.

13. Inny istotny przejaw umiłowania wolności dostrzegamy w duszpasterskim zarządzaniu, przysługującym Prałatowi i jego wikariuszom, wspomaganym przez odpowiednie rady. Rozważmy raz jeszcze, z wdzięcznością, następujące słowa Św. Josemaríi: «W konsekwencji owego ducha wolności formacja — i kierowanie — w *Dziele* opiera się na zaufaniu (...). Niczego nie osiągnie się zarządzaniem opartym na nieufności. Natomiast płodne jest nakazywanie i formowanie dusz z szacunkiem, poprzez rozwijanie w nich prawdziwej i świętej wolności dzieci

³⁶ Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 193.

³⁷ Św. Josemaría, *List*, 2 X 1939, nr 10.

³⁸ Św. Josemaría, *List*, 24 X 1942, nr 46.

Bożych ucząc ich korzystania z własnej wolności. Formować i zarządzać oznacza miłować»³⁹.

W Dziele wydawanie poleceń oparte jest przede wszystkim na szacunku wobec sumienia innych, bez mieszania obszaru zarządzania i kierownictwa duchowego. Po drugie, owo poszanowanie prowadzi do odróżnienia poleceń od tego, co jest tylko stosownymi zachętami, radami lub sugestiami. Po trzecie — co nie znaczy, że jest to mniej ważne — to kierowanie przepełnione takim zaufaniem do innych, że w miarę możliwości, zawsze bierze się pod uwagę opinię osób zainteresowanych. Taka postawa osób zarządzających, ich gotowość do słuchania, jest wspianym przejawem tego, że Dzieło jest rodziną.

Doświadczenie całkowitej wolności, jaka istnieje w Opus Dei sprawach ekonomicznych, politycznych, w podlegającym opinii kwestiach teologicznych i innych napędza nas wdzięcznością. «W tym, co nie dotyczy wiary, każdy myśli i czyni jak chce, z całkowitą swobodą i osobistą odpowiedzialnością. Pluralizm, który logicznie i społecznie wynika z tego faktu, nie stanowi dla Dzieła żadnego problemu, więcej, ten pluralizm jest przejawem dobrego ducha»⁴⁰. Powinniśmy kochać i rozwijać ten pluralizm, chociaż być może dla kogoś taka różnorodność może niekiedy wydawać się bardzo kosztowna. Ten, kto miłuje wolność, postrzega jako pozytywne i dobre to, co inni myślą i robią w owych obszernych dziedzinach życia.

Co się tyczy sposobu sprawowania władzy, Św. Josemaría ustanowił i zawsze z mocą przypominał o kolegialności, będącą kolejnym przejawem owego ducha wolności, który przenika życie w Opus Dei: «Powtarzałem wam przy niezliczonych okazjach i będę powtarzał to wielokrotnie przez całe życie, że wymagam w

³⁹ Św. Josemaría, *List*, 6 X 1945, nr 39.

⁴⁰ Św. Josemaría, *Rozmowy z pralatem Escrivá*, 98.

Dziele, na wszystkich szczeblach, kolegiального zarządzania, żeby nie popaść w tyranie. Jest to przejaw roztropności, ponieważ przy pomocy kolegiального zarządzania łatwiej bada się sprawy, lepiej poprawia się błędy, z większą skutecznością doskonalą się dzieła apostołskie, które już idą dobrze»⁴¹.

Kolegialność nie jest jedynie, ani zasadniczo, metodą czy systemem funkcjonowania służącym podejmowaniu decyzji. Przede wszystkim jest duchem, zakorzenionym w przekonaniu, że wszyscy możemy i potrzebujemy otrzymywać od pozostałych pomysły, informacje itd., pomagające nam w stawaniu się lepszymi, a nawet w zmianie poglądów. Równocześnie niesie to ze sobą właśnie szacunek, a nawet więcej: postawienie na wolność innych tak, żeby bez żadnej trudności mogli przedstawiać swój punkt widzenia.

Szacunek i obrona wolności w apostołstwie

14. Apostolstwo rodzi się ze szczerego pragnienia, by ułatwić innym spotkanie z Jezusem Chrystusem albo pomóc im zaprzyjaźnić się bardziej z Nim. «Naszą postawę wobec dusz Apostoł przedstawia następująco, to niemal okrzyk: *caritas mea cum omnibus vobis in Christo Iesu!* (1 Kor 16, 24): Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Dzięki miłości będziecie siewcami pokoju i radości pośród świata, kochając osobistą wolność dusz i broniąc jej; tę wolność, którą Chrystus szanuje i którą dla nas zdobył (por. Ga 4, 31)»⁴².

To poszanowanie wolności odnosi się przede wszystkim do naszej postawy wobec osób, którym staramy się pomagać zbliżyć do Pana w apostołstwie przyjaźni i zaufania. Św. Josemaría za-

⁴¹ Św. Josemaría, *List*, 24 XII 1951, nr 5.

⁴² Św. Josemaría, *List*, 16 VII 1933, nr 3.

chęca nas do realizowania takiego apostołstwa naszym świadectwem życia i słowem. «Również w działaniu apostołskim — lepiej: szczególnie w działaniu apostołskim — nie może być nawet cienia przymusu. Bóg chce, żeby służyło Mu z wolnością i w związku z tym nie byłoby prawe apostołstwo, które nie szanowałoby *wolności sumień*»⁴³.

Prawdziwa przyjaźń niesie ze sobą wzajemną szczerą miłość, która dla wzajemnej wolności i bliskości jest prawdziwą ochroną. Apostołstwo nie jest czymś równoległym do przyjaźni, ponieważ — jak wam pisałem — „nie prowadzimy apostołstwa, jesteśmy apostołami!”⁴⁴. Sama przyjaźń jest apostołstwem, sama przyjaźń jest dialogiem, w którym dajemy i otrzymujemy światło. W nim powstają projekty gdy wzajemnie poszerzamy sobie horyzonty. W nim radujemy się tym, co dobre, i wspieramy w tym, co trudne. W nim czujemy się dobrze, ponieważ Bóg, chce, żebyśmy byli zadowoleni.

15. Jak wiecie, prozelityzm, w swoim pierwotnym znaczeniu, to pozytywna rzeczywistość, równoważna misyjnej działalności polegającej na rozpowszechnianiu Ewangelii⁴⁵. Święty Josemaría rozumiał go zawsze w ten sposób, nie zaś w negatywnym znaczeniu, jakiego nabrało to słowo w czasach późniejszych. Jednakże trzeba mieć na uwadze, że niezależnie od tego, czego byśmy pragnęli, niekiedy słowa nabierają konotacji odmiennych od tych, które miały na początku. Dlatego w zależności od kontekstu rozważcie stosowność użycia tego słowa, ponieważ niekiedy wasi rozmówcy mogliby zrozumieć coś innego niż chcecie powiedzieć.

⁴³ Św. Josemaría, *List*, 9 I 1932, nr 66.

⁴⁴ List pasterski, 14 II 2017, nr 9.

⁴⁵ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3 XII 2007, nr 12 i przypis 49.

Poszanowanie i obrona wolności wszystkich przejawia się również — a nawet szczególnie — przy przedstawianiu jakiejś osobie możliwości powołania przez Boga do Dzieła. To wolność, by korzystać z rady dowolnej osoby, a przede wszystkim pełna wolność w rozeznawaniu ewentualnego własnego powołania i wynikającej z tego decyzji. Święty Josemaría, omawiając mocne określenie z Ewangelii: *compelle intrare* (zmuszaj do wejścia) z jednej z przypowieści (Łk 14, 23), pisze: «Główną cechą naszego ducha jest poszanowanie osobistej wolności wszystkich, dlatego owo *compelle intrare*, którym powinniście żyć w prozelityzmie, nie oznacza przymusu niczym fizyczne popychanie, tylko jak obfitość światła, doktryny; to duchowy bodziec waszej modlitwy i waszej pracy, która jest autentycznym świadectwem doktryny; to wielka liczba poświęceń; to uśmiech, który pojawia się na waszych ustach, ponieważ jesteście dziećmi Bożymi. To synostwo, które napęłnia was pogodnym szczęściem (choćby w waszym życiu niekiedy nie brakowało przeciwności), które inni widzą i którego zazdroszczą. Dodajcie do tego wszystkiego wasz wdzięk i wasz ludzki, sympatyczny charakter i otrzymamy treść *compelle intrare*»⁴⁶. Widać wyraźnie w ten sposób, że Dzieło wzrasta i powinno zawsze wzrastać w klimacie wolności, przedstawiając — zdecydowanie i z prostotą — olśniewające piękno życia blisko Boga.

* * *

16. *Veritas liberabit vos* (J 8, 32). Wszystkie obietnice wyzwolenia, które pojawiają się na przestrzeni wieków, są prawdziwe w takim stopniu, w jakim biorą początek z Prawdy o Bogu i o człowieku. Prawdy, która jest Osobą. To Jezus Chrystus —

⁴⁶ Św. Josemaría, *List*, 24 II 1942, 9.

Droga, Prawda i Życie (por. *J* 14, 6). «Również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staję wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu»⁴⁷.

Bóg dał nam wolność na zawsze. Ten dar nie jest czymś tymczasowym, z czego można korzystać tylko podczas tego życia na ziemi. Wolność jak miłość «nigdy nie ustaje» (*1 Kor* 13, 8) — trwa w Niebie. Nasza droga do Nieba jest właśnie drogą ku wolności chwały dzieci Bożych: *in libertatem gloriae filiorum Dei* (*Rz* 8, 21). W Niebie wolność nie tylko nie zniknie, ale osiągnie swoją pełnię, polegającą na przyłgnięciu do Miłości Boga. «W niebie czeka na ciebie wielka miłość, bez zdrady, bez rozczarowania: cała miłość, całe piękno, cała wielkość, cała wiedza...! I bez przesytu: nasyci cię»⁴⁸. Dzięki Bożemu Miłosierdziu, jeżeli będziemy wierni, w Niebie będziemy w pełni wolni, dzięki pełni miłości.

Z wielką miłością błogosławi Was

Wasz Ojciec



Rzym, 9 stycznia 2018 r., rocznica urodzin Św. Josemaríi

⁴⁷ Św Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 III 1979, nr 12.

⁴⁸ Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 995.